

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

C.P.: Propaganda i wydawnictwa Powszechnej Wystawy Krajowej

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 10 1929 zeszyt 49, strony 2143-2145

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu  
pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski  
1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

dernizacją swych urządzeń. Zyskanie kapitału na cele modernizacji napotyka obecnie znaczne trudności i inaczej przedstawia się niż w warunkach przedwojennych.

Przed wojną, wobec niskiej stopy procentowej na głównych rynkach pieniężnych, można było zaciągać długoterminowe i niskoprocentowe pożyczki, znajdujące całkowite pokrycie w dochodach przedsiębior-

stwa, które zaciągnęło pożyczkę; obecnie warunki te uległy zmianie zasadniczej wskutek tego, iż nader często dochodowość przedsiębiorstw, zwłaszcza zaś przedsiębiorstw użyteczności publicznej, które są poddane kontroli ciał kolegjalnych, jest znacznie niższa niż wysoka obecnie stopa procentowa pożyczki. Dotyczy to np. dziś nie tylko kolei polskich, ale całego wogóle kolejnictwa na świecie.



„WESOŁE MIASTEczKO” NA P. W. K.

W istniejących warunkach i wobec niedostatecznej modernizacji swych urządzeń znajduje się, zdaniem H. Emersona, Polska w obliczu niezmiernie ważnego zagadnienia rozbudowy swego życia gospodarczego bez widoków zyskania niskoprocentowych na ten cel kapitałów. Położeniu temu ulżyć może jedynie podniesienie rentowności istniejących przedsiębiorstw i urządzeń, uzyskane przy pomocy obniżenia kosztów produkcji drogą prawidłowej organizacji.

Zwiększona w ten sposób rentowność stworzy możliwość stopniowej, acz powolniejszej aniżeli z pomocą pożyczek, rozbudowy i modernizacji urządzeń. Drogę tę uważa też H. Emerson za szczególnie wskazaną dla rozbudowy sieci kolejowej w Polsce, pod warunkiem obniżenia kosztów i zwiększenia zysków bez podwyższenia taryf.

W tym względzie porównywa H. Emerson rozwój przedsiębiorstw z rozwojem jestestw organicznych. Do rozwoju żywych ustrojów upodobnione są bowiem przedsiębiorstwa i urządzenia, powołane do spełniania czynności gospodarczej; jedne i drugie przetwarzają czynniki, otrzymywane z zewnątrz, na produkt; jedne i drugie są wydajne i produktywne; jedne i drugie

zanikają, gdy czynności przetwarzania nie bilansują się; jedne i drugie wreszcie podlegają prawu rozwoju.

Podstawową jednak cechę organizmów żyjących stanowi właściwość ich przyswajania sobie codziennie takiej ilości pokarmu, jaka niezbędna jest nie tylko do utrzymania w pełni życia, ale i dla rozrostu ich i rozwoju w przyszłości.

Przedsiębiorstwa i urządzenia, powołane do spełniania czynności gospodarczych, posiadają wtenczas tylko, zdaniem H. Emersona, trwałe podstawy istnienia, gdy podobnie do ustrojów żyjących rozwijają się i rozbudowują z osiągniętych zysków, nie zaś z nowego wciąż kapitału, zasilającego je z zewnątrz.

Metoda taka byłaby bowiem podobna do ratowania żyjącego organizmu drogą transfuzji krwi z organizmu zdrowego, co lubo szeroko dzisiaj jest w medycynie stosowane, należy jednak do zakresu patologii.

Jeżeli przedsiębiorstwo lub urządzenie, powołane do spełniania czynności gospodarczej, nie jest w możliwości rozbudowywać się stopniowo z osiągniętego zysku, to musi być uważane za chore.

Lecznictwo w wypadku takim polegać winno na poddaniu rewizji procesu wytwórczego, na usunięciu

wszelkiego marnotrawstwa oraz stosowaniu metod, zapewniających maksimum skutku użytecznego przy minimum nakładu środków wytwórczych. Lecznictwo to polega na obniżeniu kosztów własnych i podniesieniu zysków bez zwiększania ceny towarów.

Tą drogą właściwie powstały wielkie przedsiębiorstwa i rozwinął się przemysł na całym świecie. Droga ta winna też być stosowana w Polsce.

Jeżeli przedsiębiorstwa lub urządzenia, powołane do spełniania czynności gospodarczych, nie mogą osiągać zysków, nie tylko pokrywających potrzeby bieżące, ale i służących do stopniowego ich rozwoju, i nie mogą być w tym względzie uleczone, to pozbawione są trwałych podstaw istnienia. Zysk bowiem, osiągany przy spełnianiu czynności gospodarczych, jest podstawą dalszego ich rozwoju, wszystko zaś, co zyski te niewicz — hamuje jednocześnie rozwój.

Harrington Emerson przytoczył ponadto kilka przykładów zyskania na nowe przedsiębiorstwa kapitału drogą przyciągnięcia do udziału w kapitale sfer, którym powstanie przedsiębiorstwa obiecuje przynieść szczególne korzyści, jak na przykład, przemysłowców naftowych wenezuelskich do budowy na Kubie dróg, które podwyższyły konsumpcję benzyny, lub przedstawicieli handlowych Forda, którzy wpłacili zaliczki na mające się budować samochody i t. p.

W końcu poświęcił H. Emerson na konferencji w Instytucie Naukowej Organizacji kilka chwil sprawie podniesienia wydajności i jej skutków.

Uzasadniał mianowicie, jak wielkie osiągnęłoby społeczeństwo polskie korzyści, gdyby każdy obywatel, wykorzystując należycie swój czas, podniósł wydajność swej pracy do rozmiarów nieszkodliwych dla organizmu i bez uszczuplenia wolnego od pracy zarobkowego czasu.

Jak wielkie płyną stąd korzyści, przykładem tego jest Ford, który zakumulował wydajną pracę, wynikającą jedynie z należytego wykorzystania czasu swych pracowników.

Dokonał tego w sposób dotąd niepraktykowany i swoisty: rozdzielił zajęcia swych pracowników na tysiące drobnych, niezmiernie prostych czynności, z których każda powierzona została poszczególnemu pracownikowi.

Postęp produkcji uregulowany został automatycznie szybkością obrotów centralnego motoru i poszczegół-

nych maszyn. W postępie tym każdy poszczególny pracownik staje się jedynie drobnym kółkiem, zmuszonym do dostosowania chyżości swej pracy do ogólnego miarowego tempa.

Ustaliwszy dokładnie i bez nadmiernego obciążenia pracę każdego poszczególnego pracownika, postawił go Ford w konieczności pracowania bez jakiegokolwiek marnotrawstwa czasu, a więc z maksimum wydajności.

Tym sposobem wykorzystał Ford najskuteczniej czas pracy i złożył dowód, iż w wykorzystaniu tem czasu leży najobfitsze źródło wydajności.

Trzy sposoby bowiem prowadzą do skutecznego wykorzystania czasu: 1) wydajna praca wskutek ambicji pracownika, 2) wydajna praca wskutek interesu, polegającego na wynagrodzeniu akordem lub premijem i 3) wydajna praca wskutek warunków, narzucających wydajne tempo pracy — za wysokie wynagrodzenie.

W wielkim zespole pracowników na ambicję, jako czynnik wydajności, liczyć zbytnio niepodobna; droga interesu jest czasem trudna do wprowadzenia; trzecia natomiast jest stosunkowo najpewniejsza. Tę też drogę wybrał F. rd.

Droga ta nie jest zresztą nowa, ponieważ stosowana jest oddawna w wiel. wypadkach, jak np. przy pracy konduktora tramwajowego. Konduktor obowiązany jest obsłużyć należycie każdą liczbę parażerów, która wsiądzie do wozu, jakiegokolwiek zaś zaniedbanie z jego strony pobrania należności oraz wydania biletu spowodza dlań odpowiedzialne skutki i ewentualne pozbawienie pracy.

Kończąc swe uwagi, dotyczące naszego kraju, zaznaczył H. Emerson, iż Polacy wnoszą w swą pracę i w przemysł swój nie tylko umiejętność fachową i metody współczesne produkcji, ale sentyment i zapał. Objaw ten uważa za wysoce dodatni, sentyment ujmując bowiem ludzi i ułatwia dokonanie wielu dzieł bardzo skutecznie. Gdyby Polacy potrafili skojarzyć sentyment ten z lepszym przez całe społeczeństwo wykorzystaniem czasu i z podniesieniem wskutek tego sprawności gospodarczej, w takim razie mogłaby się Polska dźwignąć na poważne wyżyny dobrobytu i kultury.

Piotr Drzewiecki

## PROPAGANDA I WYDAWNICTWA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

Powszechna Wystawa Krajowa, jak każda wielka impreza tego rodzaju, wymagała specjalnej propagandy prasowej, a jednocześnie pobudziła polskie piśmiennictwo gospodarcze do publikowania — zarówno w okresie przygotowań do otwarcia Wystawy, jak i w okresie trwania samej Wystawy — specjalnych wydawnictw z zakresu wystaw i targów. Dla przykładu wymienimy książkę P. Kazimierza Ołdziejewskiego p. t.: „Wystawy powszechne”, która to praca kreśli historię, organizację, położenie prawne oraz omawia wartość społeczno-gospodarczą wszystkich wystaw polskich, jakie odbyły się na ziemiach polskich w czasie zaborów. Tego rodzaju publikacji, zarówno z zakresu

wydawnictw polskich, jak i międzynarodowych, ukazało się więcej.

I jest to, między innymi, jedną z wielkich zasług Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, że pobudziła ona polską myśl ekonomiczną do badań nad wystawami i wprowadziła te właśnie momenty do ekonomiki polskiej.

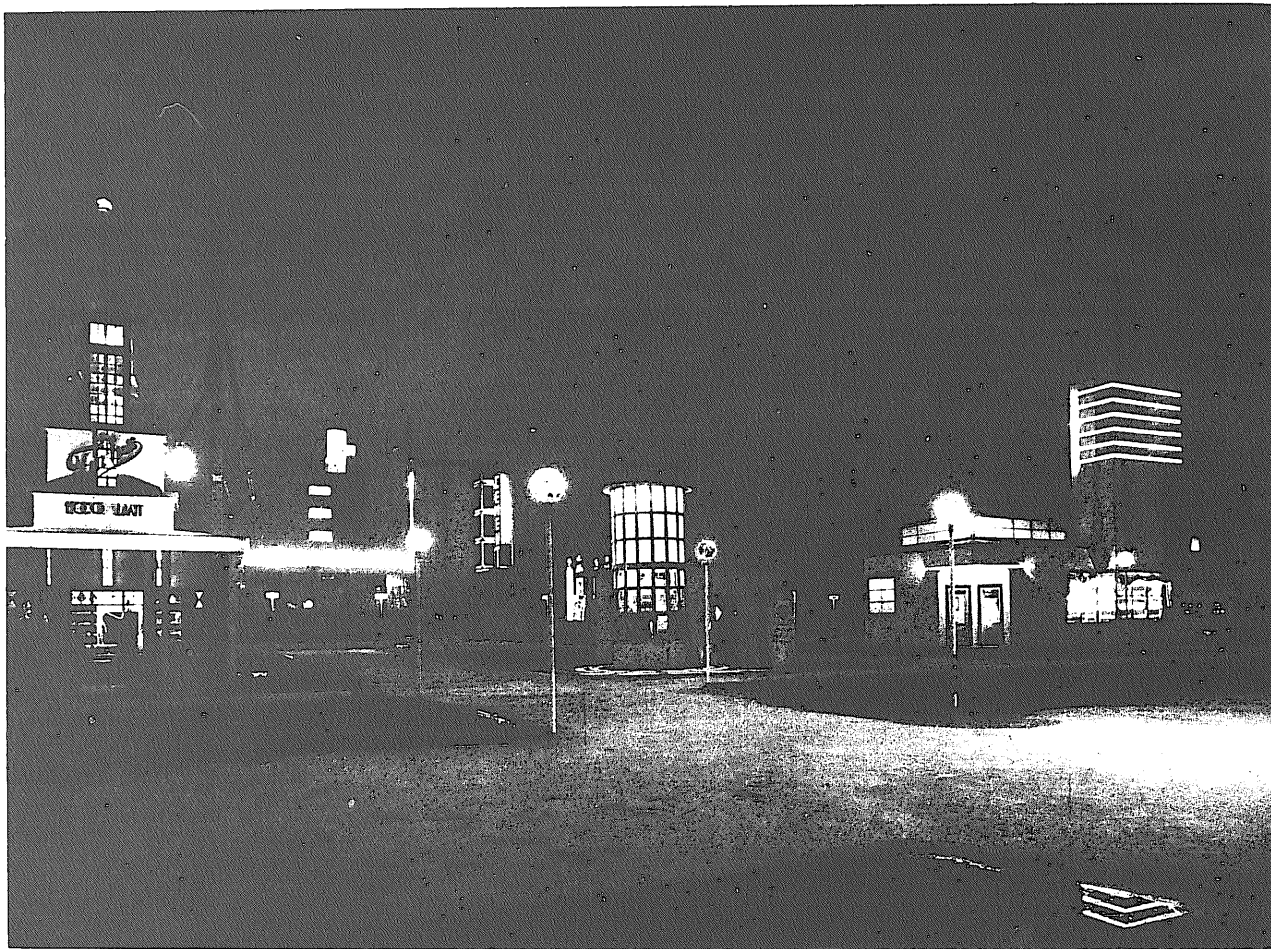
Lecz poza wspomnianymi wydawnictwami charakteru ogólnego, poza tą całą falangą wydawnictw informacyjno-turystycznych i ekonomicznych, które ukazywały się z racji Wystawy, chcemy przede wszystkim zwrócić uwagę na wydawnictwa samej Wystawy. Działalność Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w tym zakresie należy podzielić na 2



kategorie: jedna — to wszystkie wydawnictwa informacyjno-propagandowe, druga — to wydawnictwa naukowo-teoretyczne.

Do pierwszej kategorii należą publikacje w prasie codziennej i periodycznej, omawiające jak najszczegółowiej wszystko to, co związane było z przygotowaniem i otwarciem Wystawy, a także z jej przebiegiem. Trzeba przyznać, że to zadanie Zarząd Wystawy — w miarę posiadanych środków — wykonał znakomicie. Poza bowiem drobnymi prasowymi informacjami i wzmiankami, ukazało się w prasie

krajowej i zagranicznej ponad 20 tys. artykułów większych o Polsce w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Na ten rodzaj enuncjacji prasowych należy patrzeć z szerszego punktu widzenia, bo artykuły te zwłaszcza artykuły w prasie zagranicznej, służyły nie tylko propagandzie samej Wystawy, ale przede wszystkim propagandzie gospodarczej Polski. Ponieważ zaś wszystkie te publikacje były oparte na informacjach rzeczowych, przeto należy uznać i ten dział pracy Zarządu Wystawy za nader korzystny dla całego kraju.



P. W. K. WIECZOREM.

Wydawnictwa katalogowe Powszechnej Wystawy Krajowej były związane z jej organizacją i miały za zadanie w pierwszym rzędzie służyć zwiedzającemu Wystawę jako pomoc dla usystematyzowania lustracji eksponatów. Przedewszystkiem musimy tu wymienić wielki katalog Powszechnej Wystawy Krajowej, w którym zwraca uwagę swoją szatą artystyczną i techniczną katalog Działu Sztuki. W katalogu tym znajdujemy nie tylko pełny wykaz wszystkich dzieł sztuki, ale także ilustracje, stojące na bardzo wysokim poziomie techniki graficznej. Wreszcie należy tutaj wymienić szereg wydawnictw katalogowych mniejszych, czy to dla całości Wystawy, czy to dla poszczególnych jej działów, a nawet dla poszczególnych pawilonów.

Jest to bardzo bogaty materiał, który miał znaczenie nie tylko dla okresu Wystawy, ale także będzie miał znaczenie, jako źródło dla przyszłych prac

monograficznych o gospodarczym rozwoju Polski i jako materiał dla ewentualnych przyszłych wystaw w Polsce. Tem bardziej, że wszystkie te wymienione wydawnictwa stały na wysokim poziomie opracowań — zarówno pod względem merytorycznym, jak i technicznym.

Lecz nierównie ciekawiej dla ekonomisty przedstawia się drugi dział wydawnictw wystawowych, t. j. dział opracowań teoretyczno-naukowych. Mamy tu na myśli „Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej”, wydany jako praca zbiorowa pod redakcją Prof. Dr. Stefana Zaleskiego, a przy współudziale Prof. Dr. W. Schramma i Prof. Dr. E. Taylora. Jest to wydawnictwo bardzo poważne, obejmujące w szeregu prac monograficznych prawie całokształt gospodarki społecznej Polski.

Wydawnictwo rozpoczyna się przedmowa Dr. Stanisława Wachowiaka, Naczelnego Dyrektora

Wystawy, oraz słowem wstępnym redaktora naczelnego wydawnictwa. Potem idą poszczególne prace.

Całość wydawnictwa jest ujęta w 2 tomy i podzielona na 8 części: 1) terytorjum i ludność, 2) rolnictwo, 3) przemysł, 4) komunikacje, 5) obrót, 6) finanse publiczne, 7) stosunki społeczne, 8) organizacje zawodowe. Już z tego więc podziału możemy wnioskować o rozmiarach i poziomie wydawnictwa.

Nie mamy, niestety, możliwości szczegółowego omówienia zamieszczonych tam prac, przeto musimy się ograniczyć do najogólniejszej uwagi, że wszystkie artykuły są opracowane źródłowo, oparte na statystyce i na materiale faktycznym. Ponieważ zaś wyszły one z pod piór fachowców w danych dziedzinach, przeto mają one charakter bardzo poważnych i ciekawych rozważań i mogą z pewnością stanowić źródło dla opracowań ogólno-ekonomicznych i publicystycznych. Same zresztą nazwiska autorów mówią za siebie; a więc znajdujemy tutaj prace PP.: Prof. Dr. S. Zaleskiego (Słowo wstępne i redakcja naczelną), Prof. Dr. M. Nadebnika (Obszar i ludność Polski), Dr. M. Szawleskiego (Wychodźstwo polskie), Prof. Dr. W. Schramma (Ustrój rolny Polski), Dr. W. Ponikowskiego (Charakterystyka ogólna warunków i wyników wytwórczości rolniczej w Polsce), Prof. Z. Pietruszczyńskiego (Produkcja roślinna w Polsce), Z. Ihnatowicza (Produkcja zwierzęca), Prof. Dr. F. Kotowskiego (Produkcja ogrodnictwa), Prof. Dr. S. Studniarskiego (Leśnictwo), A. Iwańskiego (Przemysł rolny w Polsce), Inż. A. Wierzbickiego (Ogólny pogląd na rozwój przemysłu polskiego), Inż. A. Olszewskiego (Górnictwo w Polsce niepodległej), J. Debickiego, Dr. S. Bartoszewicza, St. Skrzywana, I. Chabielskiego, Inż. M. Chorzewskiego, Inż. M. Kuźmickiego, Inż. E. Trepki, Z. Zarembianki, Dr. R. Battaglii, Dr. E. Natansona, M. Kołtonskiego, W. Hauszylda, J. Gieysztor, M. Nestorowicza, Inż. A. Konopki, Dr. F. Hilchena (Polskie porty), J. Kurzenieckiego, Inż. Wł. Dobrowolskiego, Z. Miducha (Polska polityka celna i traktatowa), B. Rzepeckiego, Dr. T. Buczkowskiego i Dr. H. Nowaka (Rozwój kredytu w latach 1918—1928), Dr. W. Seydlitza, Dr. J. Łazowskiego, Prof. Dr. E. Taylora, Dr. J. Piekałkiewicza, Prof. B. Markowskiego (Finanse samorządu terytorjalnego), Dr. M. Bornstein-Lychowskiej, J. Derengowskiego, Inż. J. Dreckiego, E. Strzeleckiego, Dr. St. Waschko, Dr. B. Kłapkowski, St. Rychlińskiego. Widzimy więc, że dobór nazwisk autorów tego wydawnictwa jest pierwszorzędny i już to samo choćby daje czytelnikowi gwarancję, że wydawnictwo omawiane stoi na wysokim poziomie.

Praca teoretyczno-wydawnicza Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej nie została jednak tem

wydawnictwem wyczerpana, bo jeszcze w tej chwili jest w opracowaniu 5-tomowe dzieło, poświęcone opisowi wszystkich działów Wystawy i wykazaniu wszechstronnego jej wpływu na poszczególne dziedziny życia publicznego. Dzieło to ukaże się p. t.: „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w r. 1929”. Będzie to monumentalne wydawnictwo monograficzne o Wystawie i zarazem zakończy ono cykl wydawnictw wystawowych. Dla opracowania redakcyjnego tego dzieła został utworzony specjalny komitet, a redaktorem wydawnictwa będzie b. Dyrektor Wystawy Dr. Stanisław Wachowiak.

Wreszcie zasługuje na wspomnienie specjalne wydawnictwo periodyczne Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej, jakie ukazywało się w przeciągu blisko 3 lat p. t.: „Echo”. Wydawnictwo to, zarówno w swoich artykułach, jak i ilustracjach, informowało szczegółowo czytelnika o postępach budowlanych Wystawy i o posuwaniu się pracy organizacyjnej, a po jej otwarciu podawało wszystkie wiadomości bieżące z przebiegu Wystawy, o jej frekwencji i o jej rezultatach. Czasopismo „Echo” zyskało sobie pełne powodzenie wśród szerokiej sfer czytającej publiczności i spotkało się z uznaniem zainteresowanych fachowych czynników.

Oto mamy pokrótce i w najogólniejszych zarysach omówiony dział wydawnictw wystawowych.

Oczywiście, w wydawnictwach powyższych, jak w każdym dziele ludzkim, odszukać się dały usterki i uchybienia, zwłaszcza, jeśli idzie o wydawnictwa informacyjne i katalogi, ale przecież wydając sąd o nich, należy pamiętać o tem, w jak szybkim tempie była przygotowana cała Wystawa, i o tem przede wszystkim, że środki propagandowe Wystawy były niesłychanie szczupłe, skoro niewiele przesadzimy, gdy powiemy, że cały koszt Wystawy Poznańskiej równał się niemal tylko kosztom propagandy wystaw hiszpańskich.

Konkludując, możemy z całą sumiennością stwierdzić, że Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej uczynił wszystko, co mógł uczynić w zakresie rozporządzalnych środków, aby przeprowadzić propagandę Wystawy i aby spopularyzować ją w szeregu wydawnictw zarówno informacyjnych, jak i teoretycznych. Projektowane zaś wspomniane wyżej wydawnictwo, które jest dopiero w opracowaniu, zsyntetyzuje niejako cykl wydawnictw o Wystawie i pozostawi trwały ślad w druku, że Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu była dziełem wielkim i mającym wybitnie dodatni wpływ na kształtowanie się gospodarstwa narodowego Polski.

C. P.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

**ZAGRANICZNE SPÓŁKI AKCYJNE** <sup>1)</sup>. — Ruch założycielski zagranicznych spółek akcyjnych, t. j. spółek, których zarząd znajduje się poza terenem

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Gł. Urz. Stat. („Wiadomości Statystyczne” zesz. 15/1929 i „Kwartalnik Statystyczny” tom VI, zesz. 3/1929).

Państwa Polskiego, wykazuje — według rejestrów handlowych — w ostatnich 2 latach (1927 i 1928) po 4 nowe spółki (oddziały), przyczem spółki te przeznaczyły na swą działalność w Polsce: w 1929 r. zł 1.544 tys. i w 1928 r. zł 2.524 tys.; należy zaznaczyć, że kapitał dla 1928 r. dotyczy tylko 3 spółek, gdyż